Nr. 117 | Należytość pocztową opłacono gotówką | Lwów, piątek 23 maja 1924. | Rok V

DZIENNIK LUDOWY

ORGAN POLSKIEJ PARTJI SOCJALISTYCZNEJ

CENA PRENUMERATY
We Lwowie mies. 5,700.000 Mk., z dostawą do domu 6,250.000 Mk., na prowincji 6,250.000 Mk., za granicą 10,000.000 Mk.
Cena pojedynczego egzemplarza na całym obszarze Polski
250.000 Mp
na prowincjonalnych dworcach 300.000 Mk.
Redakcja i Administracja Lwów, Sykstuska 21.
Tel. w dzień Nr. 24 — od godz. 10 wieczór 496.

NAKŁ. LUD. SPÓŁDZIELCZEGO TOW. WYD. CZEK P. K. O. Nr. 142.176. REDAKTOR NACZ.: ARTUR W. HAUSNER.

Kapitaliści prowokują znowu robotników.

Nowe prowokacje kapitału.

Przemysłowcy żądają przedłużenia czasu pracy. — Obniżka płac. — Wypowiedzenie umowy zbiorowej w Łodzi.

WARSZAWA, 21. maja. (Tel. wł.). Dowiadujemy się z Katowic, że wczoraj komisja arbitrażowa uchwaliła redukcję płac w przemyśle górnośląskim. Przedstawiciele przemysłowców zasłaniając się krytyczną jakoby sytuacją w przemyśle, żądają

PRZEDŁUŻENIA DNIA PRACY DO 12 GODZIN I OBNIŻENIA PŁAC O 12—30 PROCENT.

Delegaci robotników oświadczyli, że przesilenie w przemyśle jest chwilowym wynikiem sanacji waluty, a żądania przemysłowców mają swe źródło w nienasyconej chciwości kapitału.

Robotnicy nie zgadzają się pod żadnym warunkiem na żądania fabrykantów, a praw swoich będą bronili strejkiem.

—:::—

WARSZAWA, 21. maja. (Tel. wł.). Związek fabrykantów łódzkich wypowiedział dnia 19. b. m. w terminie 2 tygodniowym, umowę zbiorową, z dnia 6. lutego br. regulującą zarobki robotnicze.

Przedstawiciele robotników zaprotestowali przeciw wypowiedzeniu umowy i udali się w tej sprawie do poselskich klubów robotniczych i rządu.

—:::—

Zapasy Banku Polskiego.

WARSZAWA, 21. maja. (AW). Ogłoszono 1-szy stan rachunków Banku Polskiego. Z d. 10. maja Bank Polski posiadał zapas 70 i pół miljona złot. Ponadto znajduje się w Banku Polskim przeszło 15 milj. zł. jako zabezpieczenie 8 proc. pożyczki złotej, oraz częściowo do dyspozycji ministra skarbu. Zapas walut i dewiz wynosi przeszło 207 milj. zł. Powiększył się o 7 milj. Ponieważ obieg biletów złotych wynosi 111 milj., pokryty jest on kruszcem, dewizami i walutami w 224 procentach. Włączając zabezpieczenie weksli, gwarantów i papierów pokrycie wynosi 330 proc. Na rachunku specjalnym skarb ma 132 milj. zł.

Jak endecy dążą do zwiększenia drożyzny.

WARSZAWA, 21. maja. (AW). Na dzisiejszem posiedzeniu połączonych komisji rolnej i walki z drożyzną przedstawiciele klubu ZLN. zgłosili rezolucję wzywającą rząd do zniesienia wszystkich ograniczeń w zakresie wywozu produktów rolnych, zniesienia opłat wywozowych, obniżenia transportowego i podatku obrotowego od produktów rolniczych.

—:::—

Klub radnych P. P. S. wobec strejku prac. gminnych.

Klub radnych P. P. S. na plenarnem posiedzeniu odbytem w środę powziął jednogłośnie nast. uchwałę:

Po dokładnem rozpatrzeniu przyczyn, które pracowników gminnych spowodowały do proklamowania strejku Klub radnych P. P. S. stwierdza, że tak doniosłość postulatów jak i lekkomyślne traktowanie ich przez prezydjum miasta w zupełności uzasadniają rozgoryczenie pracowników i ich decyzję strejkową, skoro wyczerpali już wszystkie inne środki i drogi.

W szczególności w sprawie ubezpieczenia emerytalnego Klub nie widzi żadnego uzasadnienia, któreby usprawiedliwiało gorsze udotowanie robotników aniżeli pracowników biurowych w tychsamych przedsiębiorstwach gminnych, nie widzi też powodu, aby pracownicy z przedsiębiorstw nie mogli mieć tychsamych praw emerytalnych co wszyscy funkcjonarjusze magistratu od woźnych magistrackich począwszy.

W sprawie zaszeregowania Klub stwierdza, że Prezydjum miasta nie dotrzymało podpisanej przez siebie dobrowolnej umowy i pogwałciło ustawę o uposażeniu funkcjonarjuszy państw., która w całej rozciągłości miała być zastosowana do pracowników gminnych.

Tak w sposobie załatwiania tych spraw jak i w próbie bezwzględnego złamania obecnego strejku Klub widzi, że nieudolna, nieudolna i nielicząca się z potrzebami ludności gospodarka miejska całe ostrze swej energji zwraca przeciw najsłuszniejszym postulatom robotniczym.

Wobec tego Klub postanawia wyciągnąć z tego stanu rzeczy wszystkie konsekwencje choćby to miało doprowadzić do zniesienia autonomji gminnej.

Polski przemysł nabywa rudę żelazną w Rosji.

MOSKWA, 21. maja. (AW). Korespondent „Ekonomiczeskoj Żizni" donosi z Charkowa, iż sprzedaż pierwszej partji rudy żelaznej z Krzywego Rogu przemysłowi polskiemu wywołała w Polsce duże zainteresowanie i powiększyć miała znaczną liczbę zamówień. Trust południowy dla eksploatacji Krzywego Rogu liczy na to, że w roku bieżącym zrealizuje na rynku polskim 15 miljonów pudów rudy żelaznej. Trudności polegać mają na tem, że koleje polskie nie będą w stanie przetransportować przez Zdołbunowo tak wielkiej ilości rudy, wobec czego zamierzone jest uruchomienie transportu również przez Wołoczyska.

Trocki wielbicielem gazów trujących.

WARSZAWA, 21. maja. (A. W.) 19. b. m. odbyło się w Moskwie zebranie Tow. Przyjaciół Obrony Chemicznej Rosji sow., na którem wystąpił z wielkiem przemówieniem Trocki, wskazując na wielkie znaczenie gazów trujących w obecnej wojnie. Przygotowywanie środków obrony napowietrznej będzie miało zdaniem jego tylko wtedy swój cel, gdy będą do dyspozycji gazy trujące. Sowiety powinny się starać dojść do conajmniej przedwojennego stanu przemysłu chemicznego i zwracać baczną uwagę na zdolność mobilizacyjną przemysłu chemicznego.

Obecna stagnacja.

Rozmowa z kupcem łódzkim.

Łódzki „Kurjer Wieczorny“ przynosi rozmowę z kupcem, która, jeśli jest rzeczywiście wyrazem opinji tamtejszego kupiectwa, świadczyłaby o zupełnym zaniku zmysłu i poczucia obywatelskiego i społecznego tych sfer, a niesłychanym egoizmie klasowym.

Na pytanie, czy kupcy odczuwają dotkliwie obecne przesilenie, odpowiada ów kupiec:

— Jest to przesilenie najcięższe, jakie przeżywaliśmy. Wejdź pan do jakiegokolwiekbądź interesu. Właściciele siedzą z założonemi rękami, personal ziewa po kątach, półki pełne towaru, a kupujących ani śladu.

— Czy stan taki może potrwać długo?

— Wykluczone. Pan wie, ile dzisiaj potrzebuje przeciętna rodzina na utrzymanie. Kto chce żyć, ten musi mieć wciąż gotówkę. Gdy się przez kilka dni nie sprzedaje, to zaczyna zaglądać w oczy głód, a przytem jaknajwięcej gnębią nas podatki. Niema dnia żeby się nie otrzymało jakiegoś nakazu płatniczego, mało tego, że się płaci, ale człowiek nie wie ile jeszcze ma płacić i ile zapłacił, bo wciąż jeszcze dochodzą nowe dopłaty czy do patentu, czy do jakiejś koncesji. No i w takich ciężkich chwilach, gdy się potrzebuje gotówki, trzeba wtedy zejść z cenami, choćby nawet sprzedawać ze stratą. Wszak sztuki towaru ugryźć nie można.

— Czy sądzi pan, że w razie zniżki cen towarów ruch się wzmoże?

— To właśnie jest główne nieszczęście. Gdy cena spada, to wszyscy kupujący czekają, aż dalej spadnie, i rzeczywiście dalszy spadek sprowadzają.

— Czy nie uważa pan jednak, że spadek cen, szczególnie w handlu detailicznym, jest bardzo pocieszającym zjawiskiem, jako że ułatwia się życie setkom tysięcy konsumentów?

— Pozornie ma pan słuszność, ale tylko pozornie. Trzeba bowiem przedewszystkiem pamiętać o tem, że zniżka dochodzi do detajlisty bardzo późno, ponieważ nie jest on w tym stopniu skazany na masowe obroty i może się utrzymać z drobnych sum targu detajlicznego od tych konsumentów, którzy nie mogą czekać z zakupnem najniezbędniejszych artykułów. A pozatem nie wolno zapominać, że łatwiej konsumentom zapłacić wyższą cenę za te drobne ilości, które im są potrzebne, niż hurtownikom stracić na większych partjach towaru. Ci ostatni są skazani na ruinę, a tamci przeważnie robotnicy i urzędnicy, mają w każdej chwili możność żądania odpowiednich podwyżek.

— Czy nie uważa pan jednak, że w obecnym czasie sanacji naszej waluty byłoby to zabójcze i musiałoby pociągnąć za sobą nowe podrożenie wszystkich produktów?

— *To nic nie szkodzi. Główna rzecz, aby był ruch w interesach,* aby ludzie, handlowali, sprzedawali, kupowali produkowali, zarabiali. Wie pan chyba o tem, że kupcy niemieccy byli w poważnym kłopocie, gdy waluta ich zbytnio się poprawiła? Nie ten bowiem jest bogaty, który siedzi na worku złota, ale ten, który do tego worka ciągle coś dokłada. Niema dla kraju nic niebezpieczniejszego, jak martwota i spożywanie dawnych zysków. Podstawą istnienia są nowe zyski codzienne, chroniczne wprost że tak powiem.

— Jak wpływa ta stagnacja w handlu na nasz przemysł włókienniczy?

— Oczywiście jaknajfatalniej. Hurtownicy nie mają zbytu, wstrzymują się od wszelkich zakupów. Przemysłowiec produkuje i nie sprzedaje. Wypłaty robotników pochłaniają olbrzymie sumy. Już po pewnym czasie zastoju fabrykantowi brak pieniędzy na wypłatę. Wiadomo panu jest, że dzisiaj można otrzymać za wypożyczenie gotówki do 20 procent miesięcznie? To są właśnie skutki zniżki cen, za którą wszyscy tak tęsknią, nie mając wyobrażenia o całokształcie konsekwencji. Bo cóż robi przemysłowiec? Przedewszystkiem pewien czas czeka, a potem obniża ceny. Dotychczas wszystko w porządku. Ale oto przemysłowiec zaczyna się zastanawiać, czy opłaci mu się nadal kierować tym wielkim aparatem, czy warto mu biedzić się nad zdobyciem surowca i gotówki obrotowej, *jeżeli zysk jego niema być dostatecznie wysoki. Dzisiaj już nie kontentuje się byle czem.* Czy widział pan wzburzenie, jakie się maluje na twarzy przemysłowca przyzwyczajonego do olbrzymich zysków. Widzi, że zyski zaczynają się zmniejszać i woli wobec tego ograniczyć produkcję, niż obniżyć ceny. Zasada wielkiego obrotu przy małym zysku dobra jest dla domu towarowego. My i nasi koledzy z przemysłu wolimy duże zyski z małego obrotu. Ten moment psychologiczny trzeba koniecznie uwzględnić.

— A skutki tego?

— Skutki? Zbliża się lato, robotnicy dostaną może wszystko trochę taniej, ale nie będą mogli kupować, bo stracili i stracą jeszcze więcej możność zarobkowania.

— Może pan zechciałby podzielić się ze mną swem zdaniem co do wyjścia z obecnej sytuacji.

— Sprawa jest w gruncie rzeczy bardzo prosta. Trzeba przedewszystkiem obniżyć podatki, następnie znieść wszelkie ograniczenia w handlu, trzeba tylko nie zwracać uwagi na zwyżkę cen, aby tylko ruch był w przemyśle i handlu. To koło dotychczas nazywane „błędnem“, to koło, do którego wszyscy byliśmy przywiązani i dawało nam wszystkim możność przyzwoitej egzystencji, musi wirować dalej. Trzeba rozpędzać, a nie hamować. Gdy stanie, staje życie i następuje śmierć.

— A co się wtedy stanie z walutą i naszym kredytem zagranicznym?

— To jest sprawa całkiem dla mnie drugorzędna. Kredyt ma ten, który produkuje i może skutecznie konkurować. A co się tyczy waluty naszej w związku z eksportem, to im ona niżej będzie stała, tem łatwiej nam będzie sprzedawać do krajów o wyższej walucie, co z kolei rzeczy musi nam do kraju sprowadzić tak potrzebne obce pieniądze.

2,500.000 domów robotniczych w 15 latach.

Plan angielskiego rządu robotniczego.

Celem zwalczania bezrobocia i nędzy mieszkaniowej angielski rząd robotniczy proponuje wniesienie ustawy, opracowanej przez ministra tow. Wheatleya, przewidującej budowę 2 i pół miljona domów robotniczych, rozłożoną na lat 15. W wielkiem tem dziele weźmie udział państwo i gminy przez udzielenie subwencji 13 funtów 1 szylinga i 12 pensy na każdy dom, z czego na państwo przypadnie 5 funtów, reszta zaś na gminy. Przewidziane są również postanowienia, które uniemożliwią nadmierne zyski przedsiębiorców. Zgoda związków robotniczych i przedsiębiorców jest już uzyskana. Plan rządowy oznacza monopol państwowy na budowę domów robotniczych. Rząd spodziewa się, że drugie czytanie projektu ustawy będzie mogło być przeprowadzone jeszcze przed Zielonemi świętami, a ustawa wejdzie w życie już w sierpniu. Dziennik robotniczy „Daily Harald“ plan ten nazywa najdonioślejszym projektem z wszystkich dotychczas przedłożonych. Konserwatyści zwalczają go, stanowisko liberałów przy zasadniczej zgodzie jest niepewne, gdyż lękają się oni podniesienia się cen na rynku budowlanym i domagają się odpowiedniego zabezpieczenia przed wzrostem płac robotniczych.

—::::—

Tworzenie nowego rządu we Francji.

Herriot — przypuszczalnym prez. ministrów.

PARYŻ. 21. maja. (Pat.) Według doniesienia „Matin“ Millerand zawezwie do pałacu elizejskiego Herriota i Painlevego, z którymi odbędzie naradę w obecności Poincarego. Według „Echo de Paris“ Herriot zgodzi się na utworzenie nowego gabinetu nawet w tym wypadku, gdyby socjaliści nie wzięli udziału w rządzie. Herriot prócz stanowiska prezydenta ministrów obejmie tekę ministra spraw zagranicznych.

Senator Goncourt w wywiadzie zamieszczonym w „Petit Parisien“ podał program nowego gabinetu który podejmie natychmiast rozmowę z Macdonaldem oraz okaże zaufanie Lidze narodów, a to w celu uzyskania gwarancji bezpieczeństwa

—::::—

Painleve o Lidze Narodów.

PARYŻ. 21. maja. (Pat.) Koncern informacyjny: Radio de l' Europe Centrale opublikował wywiad swego korespondenta z Painlevem. Na zapytanie korespondenta w sprawie przyszłej polityki nowej większości w stosunku do Ligi narodów. Painleve odpowiedział: Byliśmy zawsze przodownikami idei Ligi narodów i pozostaniemy nimi. Byłoby dobrze, żeby Liga narodów rozporządzała korpusem żandarmerji, którego utworzenie byłoby bardzo pożądane dla podtrzymania autorytetu Ligi W celu wzmocnienia Ligi narodów należałoby jednocześnie udoskonalić broń ekonomiczną stosując n p. całkowitą blokadę wobec państwa, które nie chciałoby się poddać postanowieniom Ligi narodów. Dla skutecznego zastosowania tego środka, koniecznem jest przystąpienie Ameryki do Ligi. W dalszym ciągu Painleve oświadczył, że byłoby pożądanem, aby Niemcy przystąpiły do Ligi narodów.

W sprawie przyszłego gabinetu oświadczył Painleve, że na czele rządu powinien stanąć Herriot, jako przewódca jednej z największych partji nowej większości.

Strejk studentów w Wrocławiu.

BERLIN 21. maja. (A W.) Na uniwersytecie wybuchł strejk studentów, na znak protestu przeciwko rozporządzeniom minist. oświaty, które podwyższa opłaty za studja, do norm przekraczających 2 razy opłaty pobierane przed wojną. Podobne protesty nadchodzą również z innych uniwersytetów niemieckich

Gdzie szukać przyczyny kryzysu.

Wszystkie chwiejące się obecnie przedsiębiorstwa przemysłowe wszystkie chylące się ku upadkowi handle i kramiki uważają obecny kryzys za skutek zarządzeń sanacyjnych rządu, który bezlitośnie ściąga podatki i daniny, nie licząc się z położeniem opodatkowanych. Obok świadczeń na rzecz państwa dalszą przyczyną obecnego przesilenia jest utrudniony drogi, lub zahamowany kredyt, i — jak chcą nienasycone rekiny kapitalistyczne — wysokie koszta robocizny, no i nieszczęsny 8-godzinny dzień pracy. Inne światło na przyczyny przesilenia rzuca znany ekonomista St. Kempner, który w „Kurjerze porannym" pomieścił na ten temat szereg uwag P. Kempner pisze, że wprawdzie mocna śruba podatkowa i przeistoczenia w sferze kredytowej dotkliwie oddziałały na ogólne warunki gospodarcze, ale niezależnie od tego sytuacja ekonomiczna w Polsce podlega tym samym prawom, co na całym świecie, gdzie **procesy produkcji są w rozdźwięku z procesami spożycia**. Wstrząśnienia powojenne wciąż się jeszcze utrzymują, a niekiedy nawet zaostrzają. Najlepszym tego dowodem jest stan bezrobocia w Anglji, w kraju najbogatszym w Europie i najlepiej uprzemysłowionym.

Nie zmienia to jednak faktu ze do ogólnych warunków przyplątują się przyczyny lokalne i że te współczynniki osobliwie ważuą u nas grają rolę. Dwa symptomaty ujemnie i jaskrawo wskazują, że sytuacja w Polsce jest anormalna, jeśli ją oceniać tylko ze stanowiska swoistego. Symptomatami temi są: 1) **wysokie ceny wielu towarów** zarówno w porównaniu z cenami przedwojennemi, jak współczesnemi światowemi, oraz 2) wysoka wprost **patalogicznie wygórowana stopa procentowa**.

Co do naszej sytuacji bilansowej, to przedstawia ona wiele do życzenia, pomimo zewnętrznych objawów, które wydają się pomyślnemi. Obroty naszego handlu zagranicznego są bowiem bardzo szczupłe. Eksport jest za mały właśnie z tego powodu, że poziom jest za wysoki i nie odpowiada konjunkturom światowym. Import wielu towarów, które mogły nasycić potrzeby spożywcze i techniczno spożywcze, jest ograniczony z przyczyny nadto wygórowanych ceł. Stąd płynie przedewszystkiem wniosek, **że nasza taryfa celna wymaga zasadniczej rewizji**. Taryfa jest już sama przez się źródłem drożenia towarów i na ogół złym środkiem wychowawczym produkcji. W atmosferze sztucznej ochrony, w atmosferze cieplarnianej wytwórczość nie może się rozwijać prawidłowo.

Uderza dalej w naszych stosunkach silne rozpięcie między cenami hurtowemi a detalicznemi. Jest to niewątpliwie skutek zbyt wybujałego pośrednictwa, natrętnie wciskającego się między produkcję a spożycie. Różne środki polityki ekonomicznej państwa, jak między innemi **popieranie kooperatywy spożywczej**, może temu przeciwdziałać. W obecnych warunkach ujawnia się u nas większy wzrost kosztów utrzymania, niż wzrost cen hurtowych.

Sa — czytamy dalej — pewne dziedziny produkcji, w których ceny w sposób rażący przewyższają ceny światowe. Do takich należy żelazo. I stąd wysnuwa się wniosek, że wpływają tu wysokie koszty produkcji, w szczególności zaś koszty robocizny. Wraca się więc wciąż do argumentu, że główną szkodę wyrządza... 8-godzinny dzień pracy. Pomijając już bezpodstawność tego argumentu, mającego cechy raczej **demagogiczne**, niż takie, które dałyby się przedmiotowo uzasadnić, **zmiany w normalnym czasie pracy wywołałyby tak silne wstrząśnienie w sferach robotniczych, że to wyrządziłoby o wiele więcej szkód, niż przyniešć mogłoby korzyści przedsiębiorstwom przemysłowym.**

P. Kempner uważa za nieuzasadnione utyskiwanie przedsiębiorstw na zbyt wygórowane płace robotnicze, a jeżeli już mowa o wysokich płacach, to dotyczą one kogo innego. Zdaniem p. Kempnera organizacja przemysłu, pozostawia wiele do życzenia. Wśród innych jej stron ujemnych (przestarzałych machin, niedostatecznego kapitału) uderzają wygórowane koszty administracji. Około całego szeregu przedsiębiorstw rozwija się bardzo liczny poczet **rzekomych dyrektorów i członków zarządu**, którzy w istocie są **„słomianymi ludźmi", nie mającymi żadnych technicznych kwalifikacji**. Wiadomo przecie, że istnieje u nas cały obóz takich dyrektorów z przeznaczenia... politycznego, i że jest mnóstwo egzystencji wprost pasorzytniczych, które spełniają fikcyjne funkcje dyrektorskie. w kilkunastu naraz przedsiębiorstwach. Otóż w tej dziedzinie zalecałyby się oszczędności i redukcje.

Zestawienie płac różnych przedsiębiorstw mogłoby coś powiedzieć, ile to płac robotniczych składa na jedną pensję dyrektorską, ale kapitał uważa, że robotnik nie powinien wzniecać w sobie apetytów, że całkiem inne ma potrzeby pan dyrektor, a inne zasmolony robociarz.

Do czasu — panowie!

—:::—

Włochy dążą do kierowniczej roli w Środkowej Europie.

W uzupełnieniu informacji o włosko-czeskich układach w Rzymie, wszystkie pisma stwierdzają, że traktat nie obejmuje wogóle spraw militarnych. Jest on podobny do traktatu włosko jugosłowiańskiego. Dr. Benesz przedłoży tekst jego rządom w Belgradzie i Bukareszcie, jednak niema w nim postanowień, zobowiązujących całą małą ententę, choć w każdym razie na jej politykę wywrze silny wpływ. Tak według tego traktatu, jak i włosko jugosłowiańskiego mała ententa ma w stosunku do Włoch we wszystkich sprawach kierować się wspólną linją postępowania. Układ ten prowadzi zatem do powolnego zbliżenia się wszystkich państw środkowej Europy do Włoch.

Odnośnie do Niemiec dr. Benesz zwrócił uwagę na układ czesko-francuski, który nie przeszkadza Czechosłowacji mieć punkty styczne z Włochami, a który wiąże ją w sprawach, pozwalających na samodzielną politykę w stosunku do Włoch.

Co się tyczy Rosji, dr. Benesz oświadczył, że chce czekać na rezultat konferencji angielsko-rosyjskiej, od czego zależy termin uznania Rosji sowieckiej przez Czechosłowację. W kwestji rosyjskiej państwa małej ententy porozumiały się miedzy sobą co do zachowania swobody działania,

—:::—

Czesi o porozumieniu z Polską.

Oficjalna „Ceskoslovanska Republika" w artykule wstępnym, omawiając konferencję krakowską pisze, iż pomiędzy sąsiadami zawsze dochodzi do sporów granicznych. Podobnie między Polską i Czechosłowacją istniały punkty sporne: Śląsk Cieszyński, Spisz, Orawa i Jaworzyna. Od czasu likwidacji wojny światowej stanowiły one przeszkodę do nawiązania dobrych stosunków. ale stopniowo te zostały zlikwidowane a przez to samo przeszkoda usunięta. Jaworzyna i Spisz były sprawami trudnemi do załatwienia, ponieważ odgrywały tu rolę interesy ekonomiczne i uczucia narodowe. Konferencja ambasadorów z pewnością nie będzie zwlekała z podpisem umowy krakowskiej. W ten sposób nastąpi nowy etap w stosunkach polsko-czeskich, które zwłaszcza w dziedzinie gospodarczej i politycznej posiadają pierwszorzędne znaczenie. W zakończeniu autor wzywa do wzajemnego poznania nie błędów, jakie oba narody miały i mają, ale zalet, któremi się odznaczają.

Pilzneński „Czeski Dennik" również widzi w podpisaniu umowy krakowskiej nowy etap w stosunkach polsko czeskich i wita porozumienie z Polską, którą Komensky nazywał drugą swą ojczyzną. Porozumienie jest konieczne ze względów ideowych. Autor nie może sobie przedstawić dobrego stosunku między Czechosłowacją a Rosją przy jednoczesnem istnieniu przegrody w postaci wrogo nastrojonej Polski. Usuwać tej przegrody autor nie chce ze względów ideowych. Pozostaje zatem tylko starać się o dobre stosunki z Polską. Porozumienie czeskopolskie będzie ważnym krokiem do zapewnienia pokoju w Europie.

—:::—

Anarchiści przeciwko Sowietom.

Berliński „Vorwärts" donosi, że w Niemczech urządzane są przez anarchistów zgromadzenia na których protestuje się przeciwko prześladowaniom rewolucjonistów w Rosji sowieckiej a w pewnej mierze przeciwko prześladowaniom anarchistów. Na jednem z takich zgromadzeń w hali miejskiej w Berlinie, które w połowie składało się z komunistów uchwalono przeciwko czterem tylko głosom komunistów, rezolucję, w której domagano się, ażeby rząd sowietów zobowiązał się do wypuszczenia więźniów politycznych na wolność. Poza tem domagano się, ażeby zezwolono na wybór komisji, któraby składała się w połowie z anarchistów i komunistów a któraby pod gwarancją bezpieczeństwa ze strony rządu Sowietów, zbadała materjały o prześladowaniu rewolucjonistów w Rosji.

To, że i komuniści niemieccy głosowali za rezolucją, dowodzi, że celują oni w cynizmie. Wiedzą bowiem dobrze, że rząd Sowietów takiej komisji do granic nigdy nie wpuści, a gdyby ją wpuścił, to po to tylko, aby ją czemprędzej ulokować w kryminale.

Ale i postępowanie anarchistów zakrawa na komedję.

Represje stosowane obecnie przez sowieckich wielkorządców przeciwko robotnikom i chłopom przybrały rozmiary, które przypominają najgorsze okresy Czerezwyczajki.

Nowy rząd w Jugosławji.

BELGRAD, 21. maja. (Pat.). Przesilenie gabinetowe zostało ostatecznie zakończone. — Nowy gabinet utworzony został przez Pasicza. Skład nowego gabinetu jest identyczny ze składem ostatniego gabinetu. Nowy gabinet zatwierdzi mandaty stronnictwa Radicza, poczem nastąpi odroczenie Skupczyny do 20 października. Dziś nowy gabinet złoży przysięgę.

Powstanie przeciw Sowietom w Turkiestanie.

Z Moskwy donoszą: Ruch powstańczy w Turkiestanie rozpoczął się ofenzywą przeciw wojskom sowieckim. Powstańcy rozporządzają ciężką i lekką artylerją oraz wielką ilością karabinów maszynowych, posiadają reflektory, miotacze min i granaty ręczne. Broń tę — jak opowiadają w Moskwie — zakupili oni w sowieckich stowarzyszeniach Nepa.

Wielu monarchistów którzy dotychczas przebywali w Paryżu, przybyło do Turkiestanu, gdzie objęli kierujące stanowiska w armji powstańczej.

600 politycznych więźniów, zesłanych na Syberję do osławionego więzienia w Irkucku, zbuntowało się 5. maja. Wezwano na pomoc oddziały czekistów, które zgniotły rewoltę. Wszystkich prowódców stracono.

Stan gospodarczy Rosji.

MOSKWA (AW.) „Ekonomicz. Ziźn" zamieszcza obszerne sprawozdanie p. t. Konjuktury gospodarcze w kwietniu b. r. Artykuł dowodzi, iż produkcja węgla w Rosji w kwietniu w porównaniu z marcem obniżyła się o 18%, wytwórczość przemysłu tkackiego o 5 do 7%, przewóz towarów kolejami spadł z 431.000 na 402.000 pudów. Obieg pieniędzy wzrósł o 19% na skutek wzmożonej emisji znaków skarbowych, przyczem rubel sowiecki w stosunku do walut zagranicznych posiadał kurs stabilizowany. Sprawozdanie przewiduje, iż do końca roku gospodarczego Rosja cierpieć będzie dotkliwy zastój w przemyśle i handlu.

—:::—

Pokłóceni przyjaciele.

MOSKWA. 21. maja. Rosta. Na posiedzeniu Rady komisarzy ludowych postanowiono ze względu na konflikt z Niemcami przerwać wszystkie rokowania z firmami niemieckiemi odnośnie do udzielenia koncesji — aż do załatwienia konfliktu.

Nowiny z dnia.

Lwów, 22 maja

REPERTUAR TEATRU MIEJSKIEGO WE LWOWIE:

Czwartek, o godz. 7.30 wiecz. „Mazepa".
Piątek, o godz. 7.30 wiecz. „Nieuczciwi" i „Pietro Caruso".

REPERTUAR TEATRU MAŁEGO, ulica Gródecka 2 b.:

Czwartek, o godz. 7.30 wiecz. „Bęben".
Piątek, o godz. 7.30 wiecz. „Myśl".

REPERTUAR TEATRU NOWOŚCI, ulica Słoneczna

Czwartek, o godz. 7.30 wiecz. „Zięć kawaler".
Piątek, o godz. 7.30 wiecz. „Mädi".

—:::—

TEATR ARTYSTYCZNO-LITERACKI „BAGATELA"

Od soboty 17. maja br.: Prolog — J. Sławski, Złotecki, H. Felińska, M. Mirski — ? Sherwood ? — „Córka narzeczonej" farsa.

—:::—

REPERTUAR BIURA KONCERTOWEGO M. TUERKA:

Piątek, 23. maja: St. Przybyszewski odczyt p. t.: „Czarna Magja a czarownice".

—:::—

TEATR ŻYDOWSKI dyr. S. GIMPEL, Jagiellońska 11

Gościnny występ znanego i tu lubianego artysty p. Maksa Strenga.

Czwartek, o godz. 7.30 wiecz. „Cipke Fajer".

—:::—

KLUB RADNYCH P. P. S. odbędzie dziś posiedzenie plenarne w biurze tow. Obirka o godz. 7. wiecz. Na porządku dziennym sprawa strejku prac. gminnych. Obecność wszystkich radnych obowiązkowa.

ŁABIAK REDIVIVUS. Od dłuższego już czasu opinia publiczna poruszona jest uporczywie krążącemi pogłoskami o rzekomym powrocie do służby osławionego kata policyjnego Łabiaka. Sądzimy, że bestjalskie obchodzenie się tego osobnika z więźniami politycznymi, jest jeszcze zbyt świeże w pamięci ogółu, aby je można zatuszować. Zapytujemy odnośne władze, o ile pogłoski te, którym trudno dać wiarę zgodne są z rzeczywistością.

WOBEC PANUJĄCEJ W MIEŚCIE EPIDEMJI CZERWONKI (desenteria) zarządza magistrat co następuje:

Ze względu na możliwość przenoszenia się chorób zakaźnych za pośrednictwem pieczywa, zakazuje się surowo dotykania rękami pieczywa przez kupujących. Żądane pieczywo ma wydać wyłącznie sprzedający. Pieczywo należy przechowywać w ten sposób, aby nie ulegało zanieczyszczeniu pyłem lub przez owady.

Przekraczający ten przepis będą karani w myśl art. 25. powołanej ustawy grzywną do 1000 zł. i aresztem do 3 miesięcy lub jedną z tych kar.

ROBOTNICY DO FRANCJI. Państwowy Urząd Pośrednictwa Pracy we Lwowie (ul. Karmelicka l. 4) otrzymał nowe zapotrzebowanie na robotników do fabryk i kopalń we Francji. Kontraktowanie chętnych na wyjazd odbędzie się w tymże Urzędzie dnia 4. czerwca b. r. Przyjmowani będą mężczyźni zdrowi i silni. Zakontraktowani odjadą zaraz. Zgłoszenia przyjmuje Urząd codziennie do godziny 2-giej popoł. Paszport zagraniczny niepotrzebny. Bliższe informacje w Urzędzie.

ODDZIAŁ TECHNICZNO- PRZEMYSŁOWY Izby handlowej i przemysłowej we Lwowie otwiera z dniem 1. czerwca b. r. dwumiesięczny wieczorny kurs trykotarstwa ręcznego (swetery, jumpry, suknie, czapki, szale i t. p.).

Wpisy do 30. maja i bliższe informacje w kancelarji Oddziału techniczno- przemysłowego ul. Bourlarda l. 5. od godz. 9 — 2 popoł.

KURSY WALUT I AKCJI PRZEMYSŁOWYCH. Akcje w dalszym ciągu miały tendencję zniżkową.

W wolnych obrotach we Lwowie wczoraj płacono: dolary 9.400 — 9.420, kanad. 8.850 — 8.900, kor. czeskie 270 — 275, leje 46 — 46.500, fr. franc. 560 — 580, fr. szwajc. 1.660 — 1.680, funty 40 — 41.000 tys.

Na giełdach oficjalnych w Polsce dewizy nie uległy zmianie.

Akcje płacono: Chodorów od 5 zł., Cegielski 0.60, Oikos 3.20, Parowozy 0.40, Pezet 0.21, Pol. nafta 0.45, Pol. tow. bud. 0.11 i pol. Rakszawa 3, Siersza górn. 5.80, Tehate 2.50, Tesp. 5.80, Zieleniewski 11.25 zł.

ZASTÓJ NA GIEŁDZIE ZBOŻOWEJ WE LWOWIE. Wczoraj oferowano wielkie ilości zboża przy zupełnym braku popytu z powodu braku gotówki. Ceny jednak nie uległy zmianie. Pszenicę notowano po 19 — 20.25, żyto 10.20 — 12, jęczmień 10 — 12, owies 11.50 — 12.50 zł. za 100 kg.

WAŻNE DLA EMERYTÓW KOLEJOWYCH. Komunikat Dyrekcji kolei państwowych we Lwowie. Wszyscy emeryci kolejowi, (wdowy i sieroty) pobierający pensję wedle zasad ustawy emerytalnej z dnia 28. lipca 1921 (renty i datki z łaski nie wchodzą w rachubę), mają wnieść do swej macierzystej dyrekcji kolei państw. krótkie, nieostemplowane podanie o przerachowanie dotychczasowej pensji podług nowej ustawy emerytalnej z dnia 11. grudnia 1923 r. Dz. U. R. P. Nr. 6. z roku 1924 obowiązującej od 1. października 1923.

Każde podanie ma zawierać oświadczenie, że emeryt i jego żona wzgl. wdowa lub sieroty nie zajmują ewentualnie żadnego stanowiska w czynnej służbie państwowej lub samorządowej, albo że nie pobierają z funduszów skarbu państwa żadnego innego zaopatrzenia; okoliczność ta ma być potwierdzoną we Lwowie przez odnośny komisarjat dzielnicowy, w innych zaś miejscowościach przez urzędy gminne lub parafialne. — Zatajenie tej okoliczności pociąga za sobą odpowiedzialność karno- sądową, a nawet utratę emerytury. — Zajmujący takie stanowisko mają wymienić w podaniu władzę, u której, od jakiego czasu i w jakim charakterze są zatrudnieni.

Do podania dołączyć mają: A) emeryci: 1) ostatni dekret pensyjny. 2) żonaci: poświadczenie wspólnego pożycia małżeńskiego, a w razie seperacji, odnośną uchwałę sądową. B) wdowy, a imieniem zupełnych sierót ich opiekunowie: 1) ostatni dekret pensyjny. 2) poświadczenie urzędu parafialnego, że dzieci żyją, i są na utrzymaniu matki względnie opiekuna. 3) dla sierót po 18 roku życia uczęszczających do szkół publicznych, albo prywatnych, posiadających prawo publiczności, odpowiednie zaświadczenie szkolne. Emeryci (wdowy i sieroty) nie mający jeszcze przerachowanej emerytury wedle powszechnej ustawy emerytalnej z 28 lipca 1921, mają wnieść bezwłocznie podania o uruchomienie swej pensji pod groźbą bezpowrotnej jej utraty. 456—1

ROWERZYŚCI W TARAPATACH. Policja w ostatnim czasie poczęła ścigać rowerzystów za różne przewinienia. W ul. Kopernika przytrzymano jadącego na rowerze F. Oleskiewicza, gdyż rower nie miał hamulca i latarki. Maszynę zdeponowano w policji.

CHCE SEPARACJI... Ulica Kazimierzowska była wczoraj widownią wielkiej awantury. Pewien mężczyzna zaczepił przechodzącą kobietę, począł ją bić i drzeć na niej ubranie. W policji okazało się, że był to Michał Wrzeciono, a napadniętą jego żona Rozalja, niemieszkająca z nim wspólnie już od dwóch lat. Wrzeciono twierdził, że nie miał zamiaru ubliżyć w czemkolwiek swej niewiernej małżonce, chciał tylko „zaprowadzić" ją do adwokata w celu wniesienia podania o separację. Stwierdzono jednak, że ów Wrzeciono nie dopełnił powinności wojskowej, wobec tego zamknięto go w areszcie.

ZBIEGŁA PRZEZ PRZECHODNIĄ BRAMĘ. Marja Kurz, z pod Żydaczowa, jadąc do szpitala, w pociągu kolejowym poznała wiejską dziewczynę nieznanego nazwiska, która w mieście pod pozorem ulokowania na pewien czas pakunków, zabrała od niej masło i jaja i znikła w bramie realności przy ul. Kołłątaja. Po dłuższem oczekiwaniu Kurcowa doszła do przekonania, że miała do czynienia z oszustką. Poszkodowano doniosła o tem policji.

KIESZONKOWIEC TAŃCZY „SHIMMY". Anna Bełdowska bawiąc w nocy na zabawie w Sokole, przy ul. Zimorowicza, poznała w jednym z tańczących osobnika, który w czasie poprzedniej zabawy w Narodn. Domu, skradł jej torebkę z pieniądzmi. Zdemaskowany kieszonkowiec salwował się przed aresztowaniem ucieczką przez okno, przyczem porzucił, skradzioną torebkę, jednak bez pieniędzy.

ŚMIERTELNE ZATRUCIE WĘDLINAMI. Mieszkańcy realności przy ul. Sobieszczyzny pod l. 4. usłyszeli wydobywające się jęki z mieszkania Wojciecha Kmity. Po wejściu do mieszkania ujrzano całą rodzinę, wijącą się w bolach. Nieszczęśni zachorowali wśród objawów silnego zatrucia po spożyciu kiełbasy, zakupionej w wędliniarni Bekiesza przy ul. Ruskiej. Wkrótce zmarła też 15- letnia córka Kmitów Dorota, rodziców zaś i pozostałe dziecko przewieziono do szpitala.

GORĄCO KĄPANY. Jan Giebułtowicz, absolwent inżynierji, wczoraj wieczorem, bawiąc w mieszkaniu swej narzeczonej Eugenji Skorkan, przy ul. św. Marcina, podczas sprzeczki z bratem S., strzelił z browninga. Kula ugrzęzła w suficie. Przy przesłuchaniu młodzieńca w policji, podał ów, że strzelał tylko „dla postrachu". Dalsze śledztwo w toku.

ŚMIERTELNE PRZEJĘCHANIE NA DWORCU PODZAMCZE. Wczoraj popołudniu na dworcu towarowym stacji Podzamcze, szybująca lokomotywa przejechała około 45- letniego mężczyznę.

Przybyły na miejsce wypadku instruktor Pogot. owia ratunkowego p. Klarewicz stwierdził śmierć przejechanego. Koła parowozu odcięły obie nogi nieszczęsnemu.

Ofiarą tragicznego wypadku był Lazarus Flaks, zamieszkały przy ul. Panieńskiej, kupiec, który na dworcu był zajęty ładowaniem ziemniaków do wagonów. Na gwizd nadjeżdżającego parowozu chciał usunąć się na bok, potknął się jednak a upadłszy poniósł śmierć niespodziewaną.

CIĘŻKO POBITA PRZEZ APASZÓW. 18- letnia Anna Bałahuda, zamieszkała przy ul. Kętrzyńskiego pod l. 17, wczoraj wieczorem szła po bucikі do znajomego szewca, zamieszkałego przy ul. Sieniawskiej. W okolicy tej jacyś apasze poczęli ją nagabywać. Gdy dziewczyna odrzuciła ich propozycje, napastnicy pobili ją laskami do utraty przytomności. Czterech przechodniów odtransportowało ofiarę zdziczałych indywiduów do Pogotowia ratunkowego.

POD MUR CMENTARNY ZANIOSŁA SWE NIEMOWLĘ. Jan Rasiewicz, idąc wieczorem w towarzystwie znajomych ulicą św. Piotra, znalazł leżące pod murem cmentarza Łyczakowskiego około 7- miesięczne niemowlę, podrzucone przez nieznaną matkę.

Podrzutkiem zaopiekował się miejski komisarjat.

KRADZIEŻE MIESZKANIOWE. Z mieszkania Al. Warzenicy, kierownika szkoły, przy ul. 29 Listopada, skradziono kasetę z biżuterją, wartości 500 zł.

Karolowi Olfidowiczowi, urz. bankowemu, skradziono z mieszkania przy ul. Sykstuskiej garderobę, buciki i bieliznę, wartości 500 zł.

Z mieszkania Marcina Heschelesa, skradziono garderobę, wartości 400 mil. mk.

E. Weissowi skradziono z mieszkania przy ul. Pod Dębem bieliznę wartości 200 mil. marek.

—:::—

— JUŻ WYSZEDŁ Z DRUKU najnowszy Rozkład jazdy na wszystkie linie P. K. P. i jest do nabycia w Księgarni Ludowej przy ul. Szajnochy l. 2.

Cudem ocalały.

Na torze kolejowym dworca gdańskiego w Warszawie, onegdaj stał rewident Stanisław Bocian. W tym czasie nadjechał wóz służbowy, który omal nie rozszarpał tego urzędnika. Na szczęście parowóz odrzucił wymienionego na bok, raniąc go ciężko w nogę i głowę. Bocian mimo odniesionych obrażeń począł uciekać w panicznym strachu tak szybko, że minął pociąg i upadł zemdlony, dopiero na sali dworca. Po zaopatrzeniu przez lekarza kolejowego przewieziono go do domu

—:::—

Komunikaty.

× „ŻYCIE" — Posiedzenie Zarządu, odbędzie się we czwartek, dnia 22. maja, b. r. o godz. 19. w lokalu Redakcji „Dziennika Ludowego" przy ul. Sykstuskiej l. 21. II. p.

Obecność wszystkich członków wymagana.

w. z. Brogowski m. p. Ochman m. p.

× W NIEDZIELĘ, dnia 25. maja w kawiarni Renesans ul. Trzeciego Maja, na dochód wdów i sierót po Legionistach polskich odbędzie się „Podwieczorek majowy" (Kiermasz), połączony z loterją fantową, danzingiem i innemi niespodziankami. Początek o godz. 5. popołudniu.

—:::—

Ze sportu.

JUTRZENKA — BIALI. Na boisku L. K. S. „Czarnych" rozegrają w niedzielę 18. maja o godz. 4.30 popoł. powyższe drużyny zawody w piłce nożnej. Mistrz. kl. „B".

—:::—

Z ruchu robotniczego.

§ BACZNOŚĆ ROB. STOLARSCY. Z powodu akcji strejkowej, którą rozpoczęto z dniem 19. maja b. r. w celu polepszenia warunków płacy, uprasza się tow. stolarzy, aby omijali Stanisławów, aż do odwołania.

§ BACZNOŚĆ ROB. KRAWIECCY! Z powodu braku pracy i zastoju w zawodzie należy omijać Lwów.

Strejk pracowników gminnych.

W sytuacji strejkowej nie zaszła żadna zmiana. Liczenie magistratu na łamistrejków i straszenie strejkujących groźbą pozbawienia ich pracy, nie odniosło żadnego skutku. Przekonanie o słuszności sprawy, o którą podjęto walkę jest niewzruszonym kamieniem węgielnym solidarności.

Wczoraj dyrekcja tramwajów wypuściła kilka wozów na miasto. Wozy obsługują inżynierowie i urzędnicy elektrowni, a nadto zredukowani niedawno za kradzieże funkcjonarjusze. „Kształci się“ też na motorowych młodzież politechniki, aby dać się użyć w roli łamistrejków. Tradycje politechniki lwowskiej są bardzo piękne, z niej bowiem wychodziły najtęższe kadry bojowników o wolność narodową, a dziś ich epigoni, przyszedłszy do gotowego, swą ideologją nie sięgają poza brudy magistrackie i tew najnieodpowiedniejszym momencie i najniewłaściwszej podejmują się czyścić.

Pojawieniu się tramwajów na ulicach towarzyszyły kordony policji uzbrojonej, którymi obsadzono linję po której kursują wozy i same wozy. Wieczorem i ten mały ruch przezornie zastanowiono.

Widok wozów tramwajowych na mieście nie zdołał sprowokować strejkujących a publiczność instyktownie już odczuwa, że jazda takim tramwajem może być połączona z niebezpieczeństwem i nie rwie się do korzystania z tego dobrodziejstwa.

W sprawie używania wojska do ustawiania kulis teatralnych zwróciliśmy się do min. spraw wojskowych, aby temu skandalowi położyło kres. Żałujemy bardzo, że p. gen. Malczewski nie jest obecny we Lwowie.

—:::—

W sprawie rozpuszczanych pogłosek, jakoby robotnicy teatralni nie byli zainteresowani w strejku, stwierdzamy, że walka o należyte zaszeregowanie ich dotyczy na równi ze wszystkimi, a w sprawie emerytalnej przecyjum miasta próbowało ich specjalnie pokrzywdzić, gdyż nawet wbrew wyraźnej uchwale Rady miejskiej zarządziło wyłączenie ich z pod tego ubezpieczenia.

—:::—

Jak nam donoszą z Warszawy ministerstwo pracy i opieki społecznej postanowiło interwenjować w kierunku zlikwidowania strejku lwowskiego.

—:::—

Polska Partja Socjalistyczna

W niedzielę, 25. bm. o godz. 10-tej przed południem odbędzie się w lokalu Zw. Zaw. kaflarzy, (Zielona 7)

Protestacyjne Poselskie

Zgromadzenie Ludowe

z porządkiem dziennym:

1) Sprawa redukcji, bezrobocia i zamachu na 8-godz. dzień pracy.

2) Redukcja zarobków wobec wzrastającej drożyzny.

3) Sprawa ładu i praworządności na t. zw. Kresach.

4) Interpelacje.

Towarzyszki i Towarzysze! Obywatelki i Obywatele! Przybądźcie masowo na to Zgromadzenie.

Okr. Kom. Rob. P. P. S. we Lwowie.

—:::—

Sowiety chcą spłacać Anglji długi przedwojenne.

LONDYN, 21. maja. (Pat.) Wczoraj odbyło się drugie plenarne posiedzenie konferencji angielsko-sowieckiej. Delegacja sowiecka oświadcza gotowość rządu sowieckiego przeznaczenia pewnej sumy na pokrycie przedwojennych zobowiązań wobec obywateli angielskich, pod warunkiem jednakże, że rząd angielski udzieli rządowi sowieckiemu poparcia w celu uzyskania długoterminowej pożyczki.

Rząd sowiecki nie jest jednak przygotowany do spłaty długów przedwojennych w całej wartości przedwojennej. Procenty należałoby skreślić i w ten sposób suma zobowiązań uległaby redukcji.

Delegacja angielska oświadczyła, że dla uzyskania pożyczki prywatnej wystarczy, aby doszło do porozumienia w nieuzgodnionych dotychczas kwestjach politycznych, co wzmocniłoby zaufanie do Rosji.

Wielki wybuch wulkanu.

LONDYN, 21. maja. (Pat). O wybuchu wulkanu Kilauea na Hawai, podają dzienniki następujące szczegóły:

Wybuch był jednym z najgwałtowniejszych, jakie kiedykolwiek obserwowano. Tubylcy opuścili przeważnie swoje mieszkania i schronili się do miast nadbrzeżnych. Wulkan wyrzuca olbrzymie masy płynnej lawy. Nad wyspą pada deszcz popiołu, tak gęsty, że światło słoneczne przebija się przezeń tylko częściowo, wskutek czego większa część wyspy znajduje się w półmroku. Masy wody, które spadły na ziemię, były tak obfite, że zalały olbrzymie terytorja i z wielu wsi widać tylko dachy. Ponad wyspą unoszą się kłęby dymów siarczanych i niszczą wszystko, co żyje. Strat w ludziach nie można było dotąd ustalić, gdyż wszystkie połączenia telegraficzne przerwane.

—:::—

Z sali sądowej.

Zasądzony na karę śmierci odzyskał wolność.

Przed czterema laty został na drodze między Dawidowem a Gańczarami zamordowany inż. Guwer, wracający wieczorem z Gańczar do Dawidowa. Silne podejrzenia padły wówczas na Józefa Szeremetę, zamożnego chłopa, z Dawidowa, który w krytycznej chwili znajdował się blisko tego miejsca, gdzie padł Guwer. Opierając się na obciążających zeznaniach świadków, sąd skazał Szeremetę na karę śmierci zamienioną później na podstawie amnestji na 15 lat więzienia. Łącznie ze sprawą o morderstwo, toczył się wówczas przeciw Szeremecie także proces o pobicie matki i brata.

Przed tygodniem — jak o tem pisaliśmy — na skutek prośby Szeremety, został wznowiony proces przeciw niemu, oskarżonemu o morderstwo i ciężkie uszkodzenie ciała. Przez salę sądową przesunęło się kilkudziesięciu świadków, którzy sędziom przysięgłym dali zeznaniami swemi niezbity dowód, że Szeremeta morderstwa nie popełnił. Na podstawie werdyktu sędziów przysięgłych, którzy zaprzeczyli pytanie w kierunku morderstwa, trybunał wydał wczoraj wyrok uwalniający, skazał natomiast Szeremetę na 3 lata więzienia za pobicie matki i brata, którą to karę oskarżony już skonsumował.

Opuścił już tedy więzienie, wolny dzisiaj człowiek, który stał się ofiarą pomyłki sądowej i mógł też stracić życie, dzięki pomyłce. Proces ten dał jeden dowód więcej, jak potworna i okrutna jest kara śmierci.

—:::—

Skargi Białorusinów.

WARSZAWA, 21. maja. (Tel. wl.). Białoruski komitet narodowy w Wilnie wystosował pismo do rządu francuskiego, w którem wskazuje na ucisk Białorusinów pod panowaniem Polski. W piśmie tem komitet powołuje się na akcję „Wyzwolenia“, które wystąpiło ostro przeciw represjom na Białorusinów.

—:::—

Banknoty złote do 500 zł.

WARSZAWA, 21. maja. (Pat). Bank Polski zamierza wypuścić w obieg banknoty od 5—500 zł., a więc najwyższy odcinek banknotu złotowego, znajdujący się w obiegu, opiewać będzie na 500 zł. Żadne złotowe banknoty o wyższej wartości, np. 1.000 lub 5.000 zł. nie będą w obieg puszczone.

—:::—

Zniesienie Biur odbudowy.

WARSZAWA. 21. maja. (Pat.) Ministerstwo robót publicznych przeprowadza zmiany w dotychczasowej organizacji Generalnej dyrekcji odbudowy, mające na celu przystosowanie urzędów do nowej ustawy. Zmiany polegają na tem, że wykonywanie odnośnych agend powierzono starostwom, a dotychczasowe biura odbudowy będą zlikwidowane.

—:::—

Projekt ustawy antyalkoholowej.

WARSZAWA, 21. maja. (Pat). Sejmowa podkomisja skarbowa obradowała nad projektem ustawy antyalkoholowej. Dyskusji nie ukończono.

—:::—

O samorząd wiejski.

WARSZAWA, 21. maja. (Pat). Sejmowa komisja administracyjna ukończyła dyskusję ogólną nad projektem ustawy o samorządzie wiejskim.

—:::—

Katastrofa na jeziorze.

SAULT SAINTE MARIE, (Stan Ontario). 21. maja. (Pat). Reuter. Na Górnem Jeziorze zatonął parowiec „Orioca“. 46 ludzi z załogi utonęło.

—:::—

Kandydat reakcjonistów niemieckich.

BERLIN, 21. maja. (AW). Nacjonaliści niemieccy jako kandydata na kanclerza Rzeszy wysuwają adm. Tirpitza, za którym usilnie agitują.

—:::—

Tragedja uczonych w Rosji.

MOSKWA, 21. maja. (AW). Wszechukraiński centralny komitet wykonawczy ułaskawił skazanych w procesie kijowskim. Skazanym na śmierć Czebakowowi, Jedyniewskiemu, Jakowlewowi i Winogradowej zamieniono wyrok na 10 lat ciężkiego więzienia, pozostałym zaś skazanym zmniej szono karę o połowę.

—:::—

Lewica francuska domaga się gwarancji od Niemiec.

LONDYN, 21. maja. (Pat). W wywiadzie ze sprawozdawcą „Timesów“ na temat sprawozdania rzeczoznawców, oświadczył Herriot, że partje lewicowe domagać się będą od Niemiec gwarancji. Nasza dobra wola zależeć będzie od dobrej woli Rzeszy. Partje lewicowe nie chcą być wyprowadzone w pole. Domagać się będą gwarancji międzynarodowej.

—:::—

Obrady burżuazyjnych stronnictw niemiec.

BERLIN, 21. maja (Pat). Dziś odbyły się narady partji umiarkowanych z nacjonalistami w sprawie utworzenia gabinetu. Nacjonaliści wystąpili z żądaniem dotyczącem utworzenia nowego gabinetu, przyczem odmówili wypowiedzenia się w sprawie odszkodowań i żądali dla siebie stanowiska kanclerza. Jednym z głównych warunków nacjonalistów, było żądanie rozwiązania t. zw. wielkiej koalicji w sejmie pruskim.

Prasa liberalna uważa żądania nacjonalistów za wygórowane i trudne do przyjęcia. „Germania“ oświadcza, że partja centrum postanowiła trzymać się niezłomnie programu w sprawie odszkodowań, nakreślonego przez partje umiarkowane.

—:::—

Stracenie doraźnie 19-letniego chłopca za zabójstwo prowokatora.

Czytamy w „Robotniku“ warszawskim z niedzieli 18. maja na czele numeru:

Onegdaj odbył się w Łodzi sąd doraźny. Sądy doraźne cywilne wprowadzono u nas w czasie wojny, w roku 1920, celem poskromienia — jak to wówczas motywowano — epidemji bandytyzmu. Nawet najgorliwsi zwolennicy sądów doraźnych byli jednak zdania, że sądy doraźne należy ograniczyć do wypadków nadzwyczajnej wagi, kiedy zachodzi potrzeba nader szybkiej represji.

Z jakiegoż powodu prokurator łódzki zwołał sąd doraźny? Chodziło o sprawę Szlamy Engiela, 19-letniego chłopca. Engiel był członkiem Związku młodzieży komunistycznej. Do tej tajnej organizacji wkręcił się też niejaki Łuczak, Młodzież przekonała się, że Łuczak jest szpiegiem i prowokatorem. Engiel zastrzelił Łuczaka.

Jakiekolwiek są motywy zbrodni, podlega ona sądowi i karze. Dlaczego jednak tu właśnie zastosowano sąd doraźny — sąd nielitościwy, spadający szybko i bezwzględnie, jak miecz katowski, wydający wyroki bezapelacyjne? Chodziło o przestępstwo polityczne, wynikające z motywów ideowych — nie zaś o jakiś akt bandytyzmu, nie o morderstwo dla korzyści osobistej. Przestępca był chłopiec nieletni, który działał pod wpływem afektu, oburzony zdradą, wydaniem w ręce policji licznych kolegów.

Wszystkie te motywy, zdawałoby się, wyłączają zupełnie możliwość zastosowania sądu doraźnego. A jednak w tym właśnie wypadku sąd doraźny zastosowano. Prokuratura łódzka chciała mieć wyrok śmierci. Wiedziała, że sąd zwykły w tym wypadku przenigdy nie skazałby na śmierć. Wybrała sąd doraźny.

Jakiż był motyw oddania pod sąd doraźny? Oto — zabójstwo „urzędnika, pełniącego swoje obowiązki“. Łuczak, zdaniem prokuratora, był „urzędnikiem“. — Województwo łódzkie stwierdziło, że Łuczak pod pseudonimem pobierał stałą miesięczną pensję za swoje czynności szpiegowskie. To wystarczyło, aby prokurator p. Schmidt orzekł, iż Łuczak był „urzędnikiem“. Przecieramy oczy ze zdumienia: konfident policyjny, wkręcający się do tajnych organizacji — urzędnikiem państwowym. Interpretacja poprostu niebywała, nieznana nawet za carskich czasów. Wynagrodzenie usług ma stanowić o tem, czy ktoś jest urzędnikiem. Jest to całkowicie sprzeczne z ustawą o służbie cywilnej. Ustawa ta mówi: „Stosunek służbowy urzędnika zawiązuje się przez mianowanie z chwilą doręczenia pisma nominacyjnego“; „w piśmie nominacyjnem wymienia się urząd, w którym mianowany urzędnik ma pełnić służbę, tytuł urzędowy i stopień służbowy“.

A więc — kwalifikowanie Łuczaka jako urzędnika, było skandalem prawnym, który nawet u nas zadziwić musi. I na podstawie takiej oto niezwykłej „omyłki prawnej“, 19-letniego Engiela oddano pod sąd doraźny, skazano... i stracono!

Ale gdyby nawet Łuczak był urzędnikiem, skąd Engiel miał o tem wiedzieć! W tajnym związku Łuczak występował jako komunista, w policji brał pieniądze pod pseudonimem! Jeszcze u nas niema tej świadomości prawnej, że indywiduum, wciskając się do tajnej organizacji, aby ją wydać policji, jest — urzędnikiem państwowym. Skąd nieszczęsny Engiel miał wiedzieć, że Łuczak pod pseudonimem pobiera pensję miesięczną i przeto jest, według opinji prokuratora, „urzędnikiem“? A gdyby Łuczak pobierał płacę dzienną, albo od „sztuki“, to nie byłby „urzędnikiem“ i Engiel nie byłby stracony...

Niewiadomskiego nie oddano pod sąd doraźny za zamordowanie prezydenta Narutowicza, chociaż Narutowicz rzeczywiście był urzędnikiem — i to najwyższym urzędnikiem Rzeczypospolitej...

Niwińskiego nie oddano pod sąd doraźny za zamordowanie Olewińskiego, wysokiego i powszechnie szanowanego urzędnika — z pobudek zemsty osobistej...

Sąd doraźny skazał Engiela na śmierć. Od wyroku sądu doraźnego niema apelacji. Jest tylko prawo łaski, przysługujące prezydentowi Rzeczypospolitej. Prezydent Rzeczypospolitej nie skorzystał z prawa łaski. Prawo łaski jest przywilejem sumienia prezydenta. W tej dziedzinie jest i może być zupełnie niezależny. Nie będziemy roztrząsali postąpienia p. Prezydenta. Ale dowiadujemy się, że Prezydent zasięgnął w tej sprawie opinji ministra sprawiedliwości p. Wyganowskiego. Dowiadujemy się, że p. Wyganowski doradził odrzucenie prośby o ułaskawienie. P. Wyganowski nie naprawił straszliwego błędu sądu łódzkiego — przeciwnie, nadał mu swoją sankcję.

Engiela stracono — nie czekano nawet, aż się wyrok uprawomocni, aż przejdą 24 godziny...

Engiel, dziewiętnastoletni zabójca prowokatora, jest, o ile wiemy, pierwszym komunistą, straconym u nas. W odpowiedzi na krzyki o „białym terorze“ moglibyśmy się powołać na to, że u nas żaden komunista nie poniósł kary śmierci. Teraz stworzono męczennika. Teraz postarano się o to, żeby zginął nieletni komunista, wyrokiem sądu wyjątkowego, w warunkach takich, że żaden sąd zwykły kary śmierci by nie wymierzył!

P. Thugutt świeżo napisał szlachetny list patrjoty do Painlevego z powodu znanej odezwy wybitnych ludzi Francji. P. Thugutt był u p. Wyganowskiego i przekonywał go o konieczności ułaskawienia. Cóż teraz p. Tugutt odpowie, gdy sprawa łódzkiego sądu doraźnego odezwie się głośnem echem za granicami Polski?

Sprawę poruszył klub PPS. w Sejmie.

350-lecie ukraińskiej książki.

W tym czasie, kiedy hakatysta polski Prószyński do spółki z prof. uniwersytetu (!) Grabskim zaprzeczają istnieniu odrębnej narodowości ukraińskiej, społeczeństwo ukraińskie trwa i wbrew policyjnymu uciskowi i składa dowody swojej kulturalnej wartości.

Ukraińscy robotnicy drukarscy urządzili w ub. niedzielę piękną uroczystość ku uświetnieniu 350 letniej rocznicy drukowania pierwszej ukraińskiej książki. Drukował ją we Lwowie drukarz, Iwan Fedorowicz. Jego to pamięci poświęcona była niedzielna akademja w „Domu narodnym“ a na jej program złożyły się produkcje artystyczne chóru drukarzy „Ognisko“, produkcje chóru „Zorja“ i „Bojan“ a po za tem przemówienia tow. Kubickiego i szeregu mówców, przedstawicieli ukraińskich instytucji kulturalnych i naukowych, lwowskiej Rady zawodowej i w. in. Referat o Iwanie Fedorowiczu i o pierwszej ukraińskiej drukowanej książce wygłosił prof. Święcickij.

Charakterystycznem w tem święcie urządzonem przez ukraińskich robotników było to, że w przeciwieństwie do uroczystości urządzanych przez klasy posiadające, które różnią ludzi pomiędzy sobą a pomiędzy narodami kopią przegrody nie do przebycia, w ich święcie mogli wziąć udział nie tylko robotnicy innych narodowości ale i każdy kulturalny człowiek, bez względu na to jakimkolwiek mówiłby językiem, do jakiegokolwiek należałby obozu.

Na te momenty zwrócił uwagę w swojem przemówieniu delegat Rady klas. związków zawodowych m. Lwowa tow. Skalak. Mówca poświęcił też uwagę represjom, które spadają dzisiaj na współczesną ukraińską książkę, stwierdzając, że w walce gwałtu policyjnego z drukowanem ukraińskiem słowem sympatje wszystkich robotników a w tem także i robotników polskich są po tej ostatniej stronie.

Sala na akademji przepełniona była po brzegi. Wśród uczestników i wykonawców akademji widoczny był znaczny współudział robotników polskich.

NADESŁANE.

!! OSTRZEŻENIE !!

Ostrzegam osoby, które rozsiewają **TENDENCYJNIE** zmyśloną plotkę, jakobym **OTWORZYŁ do SPÓŁKI drugi MAGAZYN MEDYCZNY WE LWOWIE.**

Oświadczam, że brednie te są **KŁAMSTWEM**, albowiem prowadzę nadal **OSOBIŚCIE** bez **SPÓŁKI** mój **sądownie** protokołowany **MAGAZYN MEDYCZNY** TYLKO przy ul. **AKADEMICKIEJ 26.**

FACHOWA znajomość (z przedwojny) **DZIAŁU** i szerokie stosunki **handlowe z zagranicą w dziale APARATOW I INSTRUMENTÓW LEKARSKO-NAUKOWYCH**, ogromny wybór **narzędzi CHIRURG. i t. p. w PIERWSZORZĘDNEJ JAKOŚCI I UCZCIWA KALKULACJA CEN**, PORĘCZAJĄ **O SOLIDNEJ I JEDYNEJ FACHOWEJ OBSŁUDZE** MOICH PT. ODBIORCÓW!

STANISŁAW BARAN
MAGAZYN MEDYCZNY
we LWOWIE AKADEMICKA 26.

Niżsi pracownicy państwowi w obronie swoich praw do życia.

Ubiegłej niedzieli odbył się tłumny wiec w sali Tow. Pedagogicznego niższych funkc. państw. przy współudziale delegatów ze wszystkich miast wschodniej Małopolski i przedstawicieli władz miejscowych.

Po zagajeniu wiecu wybrano prezydjum w osobach pp. Zimera z Tarnopola, Skupińskiego ze Stryja, Iłowskiego ze Lwowa, sekretarzował p. Bednarz.

Sprawy będące na porządku dziennym referował K. Mozgała; mówca na wstępie zaznaczył, że jakkolwiek niżsi pracownicy w pełnym zrozumieniu doniosłości sanacji skarbu Państwa w ostatnich miesiącach nic wysuwali żadnych postulatów natury ekonomicznej, to jednak wobec obecnych warunków zmuszeni są do przypomnienią miarodajnym czynnikom, że kres ich wytrzymałości ma się ku końcowi.

Przy przewaloryzowaniu poborów z dniem 1. maja br. na złote postawiono niższych pracowników w położenie bez wyjścia. Pobory wypłacono licząc 1,800.000 mk. za 1 złoty, gdy tymczasem niczem nie hamowane paskarstwo ceny artykułów żywności i tekstylnych ustaliło w ten sposób; że za artykuł, za który płacono 1 miljon. płacić się musi jeden złoty, zaś płace niższych kategorji wynoszą obecnie w złotych następujące kwoty: dla rodziny składającej się z 6-ciu osób 165 zł. 60 gr., rodzina z 4 osób — 133 zł. 20 gr., z 2 osób 96 zł. 48 gr., a z jednej osoby 75 zł. 60 gr.

Jasnem jest przeto, że pobory nie mogą wystarczyć na skromne 15-to dniowe wyżywienie. Koniecznem jest przeto przeprowadzenie rewizji zagrupowania niższych funkcjonarjuszy państw. do wyższych grup płacy, co wedle ustawy miało nastąpić do 6 miesięcy. Funkc. w Małopolsce, którzy zostali w wysokim stopniu pokrzywdzeni w swem uposażeniu na podstawie ust. z 13. lipca 1920 roku, mieli przyrzeczenie rządu, że krzywda ich zostanie naprawiona przez nową ustawę, tymczasem ustawa z dnia 9. października 1923 roku, stan ten nadal utrzymała, polecając jedynie Radzie Ministrów przeprowadzenie rewizji do sześciu miesięcy nieodpowiednio zagrupowanych. Mimo upływu tego terminu niema nadzieji, aby ta ważna sprawa była rychło przeprowadzona. Niżsi pracownicy przy analogicznych czynnościach w każdej dykasterji posiadają inne grupy płac, a w stosunku do b. Kongresówki są o dwie grupy niżej uposażeni.

Mowca poddaje krytyce sposób obliczania czynszów za mieszkania służbowe, podczas gdy wedle rozp. Rady Min. z dnia 13. sierpnia 1921 r. czynsz od jednego metra kwadratowego wynosił 15 marek, to przy przeliczeniu na złote poszczególne urzęda wedle dowolnego widzimisię wyznaczyły czynsze za maj br. bez względów na ilość posiadanych ubikacji od 1—8 złotych. — W pewnych urzędach dygnitarze zajmujący kilka pokoji, z komfortem, zapłacili te same kwoty co niższy pracownik, mieszkający w wilgotnej norze suterynowej. Jako drastyczny przykład wymierzania czynszów podaje fakt, że w jednej z instytucji samorządowej dyrektor zajmujący całe piętro zapłacił dwa złote, a dziesięciu funkcjonarjuszy, zajmujących jeden pokój w wilgotnej suterynie, zapłaciło za ten jeden pokój 10 złotych.

Sprawa ubrań służbowych przewidzianych w ust. uposażeniowej w całym szeregu urzędów nie została do dziś załatwiona, jakkolwiek stan ubrań choćby z uwagi na powagę urzędu winien być jak najrychlej załatwiony, gdyż stan odzieży jest tego rodzaju, że ludzie ci wyglądem zewnętrznym przypominają raczej gromady żebraków, a nie funkc. państwowych.

Przechodząc do sprawy redukcji stwierdza mowca, że system redukcji w Małopolsce nie tylko że nie zmniejsza wydatków ze skarbu państwa, lecz przeciwnie nakłada na państwo nowe ciężary, pensjonuje się bowiem bez żadnej przyczyny ludzi młodych. mających zaledwie po 11 do 20 lat służby, a w ich miejsce przyjmuje się bądź to najmłodsze siły protekcyjne lub przyjmuje się nowe. Paragraf 116. stał się w ręku jednostek nieuczciwych, lub głupich, bronią do zwalczania ludzi, którzy posiadają charakter i pragnęli być tylko rzetelnymi pracownikami państw., a nie denuncjantami i lokajami do prywatnych posług. Pod groźbą tego paragr. zmusza się ludzi do pełnienia czynności nie mających nic wspólnego z czynnością pracownika państwowego.

W końcu przemówienia wskazał na *ciężkie położenie emerytów*, którzy giną z głodu, nie mogąc się doczekać uregulowania swych poborów. Jaskrawym przykładem wyzysku tych nieszczęśliwych parjasów są pobory emerytów fabryk tytoniowych, którzy na miesiąc maj otrzymali *po 19.000.000 mk. emerytury*, zaś wdowy z 4-giem dzieci nie całe 7 miljonów marek.

Referent apeluje do czynników miarodajnych, aby zajęły się losem pracowników państw. i emerytów i umożliwiły tymże możność egzystencji.

W dyskusji zabierali głos delegaci ze Stryja, Przemyśla, Szczerca, Złoczowa, Drohobycza. Stanisławowa, Kołomyji i Tarnopola. Ten ostani podniósł życzliwość i obywatelskie traktowanie niższych pracowników przez tamt. p. wojewodę i dyr. Dra Lenkiewicza.

Po uchwaleniu niżej podanej rezolucji zamknął przewodniczący obrady trwające przez 4 godziny.

REZOLUCJA.

Zebrani na wiecu w dniu 18. maja br niżsi funkc. państwowi uchwalają domagać się:

1) Wypłaty do poborów dodatku mieszkaniowego do wysokości stawek ustalonych dotychczas przez Urząd najmu za miesiące ubiegłe, a w przyszłości do wysokości stawek przewidzianych w nowej ustawie o ochronie lokatorów.

2) W miarę zmniejszania dodatku regulacyjnego wyznaczać mnożną w myśl ducha ustawy uposażeniowej w ten sposób, aby płaca najniższej grupy nie była zmniejszona

3) Jak najrychlejszej rewizji zagrupowania niższych funkc. państw. w Małopolsce.

4) Dostarczenia ubrań służbowych na rok 1924 zgodnie z ustawą o uposażeniu dla wszystkich stałych niższych pracowników państw.

5) Rewizji dotychczas przeprowadzonej redukcji, oraz przeniesień w stan spoczynku funkc. mogących spełniać nadal swe obowiązki bez niepotrzebnego pobierania emerytur, których przeniesiono w stan spoczynku wbrew wyraźnemu rozp. Wysokiego Rządu, jedynie ze względów osobistych.

6) Rychłego uregulowania emerytur i prowizji, z uwagi na rozpaczliwe położenie wysłużonych pracowników państwowych i ich rodzin.

Z dnia.

Gdzie konia kują, tam żaba nogę nastawia.

Po wyborach we Francji padł lęk na sfery reakcyjne w Polsce. Lewica francuska odniosła zwycięstwo, monarchiści, faszyści, nacionaliści stulili uszy, przekreślają plan swych działań. Lecz co będzie z Rosją, z Rosją monarchiczną, nad której wskrzeszeniem pracują książęta carscy pod skrzydłami monarchistów Francji a reakcja polska z tęsknotą wygląda powrotu cara? „Słowo polskie“ wskazuje na-stępującą receptę: Wobec tego że lewica francuska dochodzi do głosu, uskuteczni ona zbliżenie do Rosji sowieckiej. Można więc przejść do porządku dziennego nad dążeniami prawicy francuskiej, która myślała o porozumieniu z Rosją posowiecką, a przystąpić do porozumienia z Rosją dzisiejszą.. Pośrednictwa w zbliżeniu obu państw miałaby się podjąć Polska.

„Słowo“ pisze: Jedno z naczelnych zadań polskiej polityki zagranicznej stanowić winno dążenie, aby Polska stała się współorganizatorką i współtwórczynią nowego stosunku wzajemnego Francji i Rosji. Dążenie wprost przeciwne, aby Francję nastrajać i sugerować jej stosunek zasadniczo do Rosji negatywny w tem jakoby mniemaniu, że obecnie Polska ma odgrywać na wschodzie Europy tę rolę, jaką przed wojną zgodnie z polityką francuską odgrywała Rosja — uważać należy za doktrynerskie i z góry na niepowodzenie skazane. Ani bowiem Francji takiej koncepcji się nie wmówi, ani Rosji z horyzontu politycznego Europy się nie wykreśli.

Polska winna natomiast odegrać czynną rolę w nadchodzącem porozumieniu francusko- rosyjskiem w sposób, któryby konsekwentnie prowadził do ścisłego trójporozumienia francusko- polsko- rosyjskiego.

To się nazywa skoczyć z czwartego piętra na równe nogi...

Ale posłuchajmy dalej:

„Kto w Polsce — pyta „Słowo“ — ma ująć w swe ręce inicjatywę do odegrania czynnej roli w powyższej, historycznie doniosłej sprawie?

„Do inicjatywy w uregulowaniu tego problemu — jest — odpowiada „Słowo“ — obóz narodowy (!!) konsekwentnie głoszący konieczność wytworzenia ścisłego i trwałego stosunku z Rosją dla zagwarantowania mocarstwowej przyszłości Rzplitej“.

Broń Boże lewica polska! Lewica bowiem zdaniem tego pisma jest najsilniejszą podporą ideologji federacyjnej Piłsudskiego, lewica nasza, jako epigon polskiego romantyzmu politycznego w programie swym — gdy sposobność tylko się zdarzy — wypisuje hasło wojny z Rosją. Nie ona zatem jest powołaną do współpracy z tą Francją, która do porozumienia z Rosją dąży“.

Denuncjanci zawodowi, stają jak widzimy na jednej platformie z komunistami polskimi, którzy kubek w kubek to samo zarzucają lewicy polskiej.

Ale co zrobi „Słowo“ jeżeli lewica francuska oferty pośrednictwa ze strony reakcji polskiej nie przyjmie? Trzeba się było namyśleć, zanim się takie niepoczytalne głupstwa napisało.

Jeszcze o krzywdzie emerytów.

WARSZAWA, 21. maja. (Tel. wł.). Sejm jeszcze w grudniu 1922 r. uchwalił wniosek tow. pos. Smulikowskiego, wzywający rząd, ażeby nie później niż w ciągu miesiąca po uchwaleniu ustawy emerytalnej dla funkcjonarjuszy państwowych, przedłożył projekt uregulowania emerytur dla robotników pracujących w przedsiębiorstwach państwowych (saliny, kopalnie, fabryki tytoniowe).

Po wielu interwencjach i interpelacjach posłów socjalistycznych Generalna Dyrekcja monopolów państw. przygotowała nareszcie plan przeliczenia przedwojennych płac robotniczych na złote, a po zatwierdzeniu przez ministerstwo skarbu Gen. Dyrekcja wprowadzi w życie od maja b. r. rozporządzenie o nowych płacach emerytalnych. Niestety, dla prowizjonistów z czasów zaborczych ministerstwo skarbu przyznało tylko 70 proc. przedwojennych płac. zaś prowizjonistom polskim za wysługę pełnej liczby lat służby przyznano 100 proc., co się równa 80 zł. miesięcznie. Odpowiednio podwyższono też prowizje dla wdów i sierot.

Za przyjęciem orzeczenia ekspertów.

BERLIN. 21. maja. (Pat.) Stronnictwa środka opracowały program polityki zagranicznej, który opiera się na przyjęciu sprawozdania rzeczoznawców. Program ten będzie przedstawiony niemieckim narodowcom. Jak słychać, niemieccy narodowcy złagodzili swoje stanowisko. Hergot i Tirpitz przemawiali na ostatniem zebraniu niemieckich narodowców w kierunku umiarkowanym

Z kraju.

„Oszczędność kacyka kolejowego".

CHODORÓW.

W chwili, gdy wszyscy pracownicy państwowi przerażeni są coraz to nowymi projektami redukcji, w królestwie kacyka kolejowego p. inspektora Dziubińskiego w Chodorowie, dzieją się rzeczy wprost niedopuszczalne.

Przy tamtejszym Urzędzie ruchu istnieje podział konduktorów, gdzie zrobił p. inspektor dyspozytorami dwóch darmozjadów w osobach Struczaka i Jedliczki, konduktorów etatowych, których cała służba polega na tem, by łapać naiwnych młodych konduktorów i naciągać na pijatyki, co stale się zdarza przy każdorazowej wypłacie poborów pracowników etatowych jak nieetatowych, godzinowego lub nadzwyczajnych wypłat. Najwidoczniej p. inspektor przydzielając wymienionym podobne spełnianie funkcji, zapomniał przydzielić lokal służbowy na kancelarję, czego dowodem jest przesiadywanie wymienionych w restauracjach Habera i Struka przy szklanicy i kieliszku i załatwianie wszystkich spraw w zakres służby wchodzących.

O ile chodziłoby o ścisłość powinni byli być objęci redukcją w pierwszym rzędzie wyżej wymienieni, których funkcje równie dobrze nawet po innych większych stacjach spełniają dyżurni ruchu, bez narażania skarbu na karmienie poborami dochodzącymi w miljardy 2 pasibrzuchów, przyczem zaznaczyć należy brak konduktorów egzaminowanych w tejże stacji. Jak z jednej strony grzeszy p. inspektor rozrzutnością, to stara się być oszczędnym, kosztem zdrowia drużyn konduktorskich a mianowicie:

W Chodorowie są koszary świeżo zbudowane o surowych murach, gdzie przebywają drużyny konduktorskie i parowozowe przejezdne.

Z początkiem kwietnia zabronił p. inspektor opalać lokale, narażając drużyny tamże nocujące na przeziębienie ewentualnie reumatyzm ciągnący z surowych murów, pomimo tego, że pociągi do niedawna były ogrzewane.

P. inspektor odchodząc na emeryturę chce zostawić po sobie pamiątkę, a my w zamian ślemy tych słów parę z głębi serca płynących na pożegnanie, z żalem, że podobny los nie spotkał go 20 lat przedtem.

Zaś do p. prezesa apelujemy by zechciał przypatrzyć się panującym stosunkom w Chodorowie i zechciał przeczyścić stajnię Augiasza i przepędził niepotrzebnych darmozjadów na cztery wiatry.

—:::—

Szpital żydowski w Stryju.

STRYJ.

Z dniem 27. kwietnia reaktywowano w naszym mieście szpital żydowski. Otwarcie szpitala odbyło się bardzo uroczyście przy udziale władz miejscowych i licznej ludności z rabinem Ladierem na czele, który szpital poświęcił. Przy reaktywowaniu szpitala należy w pierwszym rzędzie podnieść naśladowania godną ofiarność Tow. żydowskich rzemieślników „Jad Charuzim", którzy własnym kosztem urządzili kompletnie i odmalowali jedną salę w szpitalu, a ponadto ofiarowali przy otwarciu 50 dol. Znamienną mowę powitalną wygłosił zast. przewod. Towarzystwa tow. Sack. — Kierownictwo szpitala spoczywa w rękach tul., długoletniego i sumiennego lekarza dr. Kiczałesa, co daje rękojmię, że biedna ludność żydowska znajdzie w szpitalu dostateczną pomoc i opiekę lekarską.

„Oby tylko ludność żydowska umiała dr. Kiczałesa szanować" — oto słowa Komisarza rządowego p. Kasprowicza. Współpracownictwo w szpitalu objęli pp.: dr. Rot, dr. Brauner i dr. König.

—:::—

Zastępca naczel. redaktora i redak. odpow. BRONISŁAW SKALAK — Druk. Lud. Sp. Tow. Wyd., Lwów, L. Sapiehy 77. Tel. 496.